ADRES REDAKCJI
Gdańsk, Targ Drzewny 8/9
Gdynia, Mickiewicza 9, tel. 23-61
TELEFONY
Centr. 335-61 do 65
Red. nacz. 335-60
Sekretariat 335-69
Red. nocny 335-66
Red. gosp. 335-68
Pismo redaguje zespół

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA
Gdańsk, Targ Drzewny 8/9
Tel.: Centrala 335-61 do 65
Dyrektor delegatury 335-67
Ogłoszenia 335-69
Ogłoszenia Gdynia 23-67
Pismo wydaje Spółdzielnia
Wyd. - Odw. „CZYTELNIK"

ROK VII. Nr 63

PONIEDZIAŁEK, 5 MARCA 1951 R.

CENA 15 GROSZY

O zwycięstwo pokoju walczyć będziemy z całym narodem

List do Prezydenta RP Bolesława Bieruta od I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet

Zebrane na I Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet przedstawicielki milionów kobiet polskich miast i wsi ślą Wam, Obywatelu Prezydencie, z głębi serca płynące gorące pozdrowienia.

Kongres nasz dokonał przeglądu dotychczasowego rozwoju ruchu kobiecego w Polsce i postawił przed nim nowe, wielkie, bojowe zadania.

W obliczu narastającej groźby nowej pożogi wojennej, którą usiłują rozpętać amerykańscy imperialiści w imię interesów garstki kapitalistów, masy pracujące Polski zwierają szeregi pod kierownictwem awangardy narodu — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.

Pokojowa odbudowa oraz szybki gospodarczy i kulturalny rozkwit naszego kraju, będące wynikiem twórczej pracy polskich robotników, chłopów i inteligentów, kobiet i mężczyzn, jest źródłem słusznej chluby naszego narodu i bodźcem do dalszych, wspanialszych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym ludowa ojczyzna stworzyła po raz pierwszy w dziejach naszego kraju warunki rzeczywistego równouprawnienia oraz rozwoju ich zdolności i talentów, uczestniczą coraz aktywniej w budowie nowej, socjalistycznej Polski.

W liście Waszym, skierowanym do Prezydium Kongresu, wskazaliście nam, Obywatelu Prezydencie, drogę, po której kroczyć winny kobiety polskie, wielka siła naszego narodu.

Niezatarte są jeszcze w sercach naszych wspomnienia okrutnych cierpień minionej wojny, dlatego też gorąco miłujemy sprawę pokoju, nienawidzimy imperialistycznych agresorów i walczyć będziemy ze wszystkich sił o utrwalenie pokoju i niepodległości naszego kraju.

Przyrzekamy Wam, Obywatelu Prezydencie, że uczynimy wszystko, aby ani jednej kobiety polskiej, robotnicy, chłopki pracującej, inteligentki, gospodyni domowej nie zabrakło w narodowym froncie walki o pokój i realizację Planu 6-letniego.

Rozumiejąc, że uprzemysłowienie naszego kraju i rozbudowa jego potencjału gospodarczego umacniają obóz pokoju, ustokrotnimy nasze wysiłki, aby pracować lepiej, wydajniej, racjonalniej i oszczędniej.

Przyrzekamy rozpalić w sercach milionów kobiet gorącą miłość do naszej ludowej ojczyzny, szczerą przyjaźń do Związku Radzieckiego — ostoi pokoju i uczucie głębokiej solidarności ze wszystkimi pokojowymi narodami świata.

Przyrzekamy wychowywać nasze dzieci w duchu gorącego patriotyzmu i słusznej dumy z osiągnięć ludu polskiego i jego postępowych tradycji, w umiłowaniu pracy, pokoju, głębokiego odczuwania braterstwa z bojownikami o pokój wszystkich krajów, w uczuciach szczerego przywiązania do naszego wielkiego przyjaciela ZSRR i Chorążego Pokoju — Józefa Stalina.

Przyrzekamy, że uczynimy wszystko, by każda rodzina człowieka pracy w naszym kraju stała się ogniwem narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni.

Natchnione wiarą w słuszność i świętość naszej sprawy, ożywione niezłomną wolą obrony naszych zdobyczy, wszystkiego co jest nam najdroższe — naszego pięknego kraju, życia i przyszłości naszych dzieci, pod Waszym przewodem, Obywatelu Prezydencie, będziemy wraz z całym narodem uporczywie i nieugięcie walczyć aż do ostatecznego zwycięstwa sprawy pokoju i sprawy budownictwa nowej, socjalistycznej Polski.

List do Józefa Stalina od kobiet polskich

GENERALISSIMUS JÓZEF STALIN

Kreml

Delegatki milionów kobiet polskich, robotnic, chłopek pracujących, pracownic umysłowych, gospodyń domowych — zebrane na Ogólnopolskim Kongresie Ligi Kobiet w Warszawie, przesyłają Wam, wielkiemu przyjacielowi narodu polskiego i obrońcy matek i dzieci całego świata, z głębi serca płynące wyrazy czci i miłości.

Zawsze będziemy pamiętać, że ojczyzna nasza została wyzwolona dzięki bezprzykładnemu bohaterstwu Armii Radzieckiej. Zawsze będziemy pamiętać, że Polska Ludowa, torując ludziom pracy drogę do szczęścia i pomyślności — do socjalizmu, korzysta z braterskiej pomocy narodów radzieckich, z ich doświadczeń i wspaniałych osiągnięć.

Kobiety polskie, którym władza ludowa zapewniła równe prawa, nie na papierze lecz w życiu, ze wszystkich swych sił walczyć będą o zapewnienie szczęśliwej przyszłości swym dzieciom i o umocnienie swej Ludowej Ojczyzny, związanej nierozerwalnymi więzami braterstwa i przyjaźni z wielkim Związkiem Radzieckim.

Pomne okropności ostatniej wojny, kobiety polskie, zgodnie z Waszymi wskazaniami, walczyć będą o zniweczenie zbrodniczych planów imperialistów amerykańskich, walczyć będą o pokój i przyjaźń między narodami.

Natchnione Waszymi słowami, siły pokoju, postępu i demokracji zatriumfują nad siłami zniszczenia i barbarzyństwa, zapewniając ludzkości trwały pokój.

Przybycie do Paryża delegacji radzieckiej

PARYŻ (PAP). W dniu 3 marca przybyła do Paryża delegacja radziecka, która weźmie udział w naradzie wstępnej przedstawicieli 4 mocarstw dla opracowania programu konferencji ministrów spraw zagranicznych. W skład delegacji radzieckiej wchodzą: wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — A. Gromyko jako przewodniczący oraz A. Ławrentiew i W. Semionow.

Wspaniała manifestacja kobiet polskich

Zakończenie obrad I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). Na wstępie drugiego dnia obrad Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet przewodnicząca — Zofia Krzemieniowa odczytała list powitalny kobiet Czechosłowacji oraz depeszę związku kobiet czechosłowackich z Cieszyna.

Delegatka Stoczni Gdańskiej z apelem do kobiet

W dalszym ciągu dyskusji nad wygłoszonymi w dniu 3 bm. referatami zabrała głos **spawacz ze Stoczni Gdańskiej, Baranowska, która oświadczyła, że Polska Ludowa dała jej możność wyuczenia się zawodu, który przed wojną był dla kobiety niedostępny. Mówczyni — która wyrabia 200% normy — przytoczyła następnie szereg przykładów świadczących o wielkich osiągnięciach kobiet pracujących w Stoczni Gdańskiej w niedostępnych dla nich przedtem zawodach. Baranowska zaapelowała do wszystkich kobiet aby opanowywały nowe zawody, przyczyniając się do przedterminowego wykonywania planów gospodarczych.**

Wśród ogólnego entuzjazmu wkracza na salę delegacja górników i górniczek z kopalni „Bielszowice", niosąc artystycznie wykonane w metalu płaskorzeźby przedstawiające wizerunki Lenina i Stalina.

Okrzykami na cześć solidarności kobiet postępowych wita Kongres członka zarządu Demokratycznego Związku Kobiet Węgierskich — Lidię Sagi.

Zobowiązaniami produkcyjnymi kobiety węgierskie walczą o pokój

Mówczyni zapoznaje zebranych z ogromnymi osiągnięciami kobiet węgierskich. Aktywnie walczą one o pokój i podniesienie dobrobytu swego kraju. Dla uczczenia dnia 8 marca tysiące zespołów i brygad kobiecych podjęły zobowiązania produkcyjne, które zwycięsko realizują. W wielu ośrodkach powstają specjalne brygady 8 marca.

Entuzjastycznie wita Kongres **delegata na sesję Światowej Rady Pokoju — Jarosława Iwaszkiewicza.**

Znakomity literat podzielił się z delegatkami wrażeniami z obrad Światowej Rady Pokoju, stwierdzając wielki wkład kobiet świata w walkę przeciwko zbrodniczym planom podżegaczy do nowej wojny.

Następnie zabiera głos **wiceminister Nauki i Szkół Wyższych — Eugenia Krassowska.**

Przedstawiła ona zebranym historię postępowego ruchu kobiecego w Polsce, kreśląc liczne sylwetki kobiet, które oddały życie za walkę o sprawiedliwość, o postęp, o lepszą dolę kobiety i szczęśliwszą przyszłość narodu.

W imieniu kobiet Finlandii powitała Kongres przedstawicielka Związku Demokratycznych Kobiet Finlandii — Otuti Invesuita. Oświadczyła ona, że Fiński Demokratyczny Związek Kobiet walczy aktywnie o pokój przeciwko zakusom imperialistów zachodnich i fińskich reakcjonistów, którzy pragnęliby przekształcić Finlandię w bazę agresji przeciwko Związkowi Radzieckiemu. **Kobiety demokratyczne występują przeciwko szerzeniu kłamstw o Związku Radzieckim, przeciwko propagandzie wojennej i zbrojeniom.**

Spontaniczną owacją przyjmują uczestniczki Kongresu tekst depeszy do Generalissimusa Stalina.

Przemówienie przedstawicielki NRD Elżbiety Beroner

„Jest dla nas szczególnym zaszczytem i radością — stwierdza na wstępie mówczyni — mieć możność wzięcia udziału w waszym kongresie właśnie teraz, gdy w Niemczech trwa miesiąc przyjaźni z narodem polskim. Nasz Demokratyczny Związek Kobiet Niemieckich, jak i wszystkie inne demokratyczne organizacje opowiadają się jednomyślnie i zdecydowanie za granicą na Odrze i Nysie — granicą pokoju i będzie jej zawsze bronić".

„Z wielkim żalem i bólem — stwierdza dalej mówczyni — po przybyciu do Warszawy, własnymi oczami ujrzałyśmy straszliwe spustoszenia w tym wielkim mieście. Pełne podziwu i wielkiego szacunku przekonałyśmy się jednocześnie, z jaką odwagą i entuzjazmem naród polski buduje pod wodzą swego prezydenta Bieruta nową Warszawę — miasto pokoju. **Przekażemy te głębokie wrażenia po powrocie do kraju wraz ze zobowiązaniem walki przeciw remilitaryzacji, walki o jedność Niemiec i o zawarcie traktatu pokojowego jeszcze w tym roku. Przez tę walkę wniesiemy nasz udział do walki o pokój światowy i przyczynimy się do tego, aby naród polski mógł zakończyć odbudowę zniszczeń wojennych w warunkach pokojowych.**

Mówczyni na zakończenie wznosi okrzyk na cześć przyjaźni polsko - niemieckiej, walki o pokój oraz na cześć Józefa Stalina, Bolesława Bieruta i Wilhelma Piecka.

Serdecznie witana przez zebranych zabiera głos **przedstawicielka Demokratycznego Związku Kobiet Bułgarii — Dona Bogatinowa.**

Opowiedziała ona o wspaniałych osiągnięciach kobiet bułgarskich, które kierując się wskazaniami Georgi Dymitrowa, pod przewodnictwem Bułgarskiej Partii Komunistycznej, zwycięsko realizują swe plany gospodarcze, budując w swym kraju podstawy socjalizmu.

W dalszym ciągu obrad dr. Z. Wasilkowska złożyła sprawozdanie z obrad komisji statutowej. **Stwierdziła ona, że projekt nowego statutu jest wyrazem myśli i dążeń, które wyrażone zostały w ciągu dwudniowych obrad Kongresu.**

Statut Ligi Kobiet został wśród entuzjazmu jednomyślnie uchwalony.

Hołd dla bohaterskiej Korei

Na sali obrad wybuchają spontaniczne okrzyki i entuzjazm, gdy Irena Nowakowa z Poznania odczytuje projekt listu Kongresu do kobiet koreańskich.

Obrady Kongresu podsumowała Edwarda Orłowska, wiceprzewodnicząca Zarządu Głównego Ligi Kobiet.

Kongres postanowił przyjąć tezy wygłoszonych referatów i podsumowanie wiceprzewodniczącej ZG LK Edwardy Orłowskiej za wytyczne pracy Ligi Kobiet, polecić nowemu zarządowi szczegółowe opracowanie tych wytycznych i przekazanie ich w teren.

Następnie posłanka Jaszczukowa przedstawia Kongresowi projekt Apelu Kongresu do kobiet miast i wsi Polski. Wśród niebywałego entuzjazmu i zapału delegatki uchwalają tekst apelu.

Obrady kończy wysłanie listu do Pierwszego Obywatela Polski Prezydenta Bolesława Bieruta. Uchwalenie listu przeradza się w spontaniczną manifestację uczuć głębokiej miłości dla Prezydenta RP i ludowego rządu. Delegatki powstają. Cała sala rozbrzmiewa gromkimi okrzykami: „Bie - rut"! Po - kój"!

Z ust tysiąca pięciuset kobiet, reprezentujących polskie robotnice, chłopki i inteligentki, płyną bojowe słowa „Międzynarodówki".

A. Malik dementuje oświadczenie J. F. Dullesa

NOWY JORK (PAP) Osobisty przedstawiciel prezydenta Trumana — John Foster Dulles w oświadczeniu swym, złożonym po powrocie z Japonii twierdził, że rzekomo podjął rozmowy w sprawie Japonii z przedstawicielem ZSRR A. Malikiem.

W związku z powyższym A. Malik złożył nowojorskiemu korespondentowi agencji TASS następujące oświadczenie:

„Wobec oświadczenia Dullesa z dnia 28 lutego br w sprawie rokowań ze mną, uważam za konieczne oświadczyć, że nie prowadzę z Dullesem jakichkolwiek rokowań w sprawie traktatu pokojowego z Japonią jak również, że wypowiedź Dullesa na konferencji prasowej o jego propozycjach pod moim adresem w tej sprawie i o mojej gotowości wznowienia rokowań w sprawie traktatu z Japonią — w żadnej mierze nie odpowiada rzeczywistości".

Już 3 z kolei kandydat na premiera we Francji

PARYŻ (PAP). Queuille, podobnie jak Bidault, zrezygnował z misji utworzenia nowego rządu. Wobec tego, zgodnie z przewidywaniami, misję tę otrzymał Guy Mollet i podjął rozmowy informacyjne.

Umowa handlowa Węgier i NRD

BERLIN (PAP). W Berlinie nastąpiło podpisanie umowy handlowej na rok 1951 pomiędzy Niemiecką Republiką Demokratyczną a Węgierską Republiką Ludową. Umowa przewiduje zwiększenie obrotów towarowych między oboma krajami o 100% w porównaniu do roku 1950.

Granica na Odrze i Nysie — granicą pokoju

Spotkanie ludności polskiej i niemieckiej

SZCZECIN. (PAP). — Wielka manifestacja z okazji trwającego obecnie w Niemieckiej Republice Demokratycznej miesiąca przyjaźni polsko - niemieckiej, odbyła się dnia 3 bm. na granicy między Świnoujściem i Altbeckem (NRD). W manifestacji tej wzięły udział wielotysięczne rzesze ludności polskiej i niemieckiej.

Przybywających na granicę Polaków powitała ludność niemiecka potężnymi okrzykami: „Niech żyje przyjaźń polsko - niemiecka"! „Niech żyje młodzież polska"! „Niech żyje Prezydent Bolesław Bierut"! „Granica na Odrze i Nysie granicą pokoju"! Nad głowami zebranych wznosiły się liczne sztandary i transparenty głoszące hasła walki o pokój, socjalizm i wieczystą przyjaźń między narodem polskim i niemieckim.

Przy dźwiękach orkiestry FDJ nastąpiło serdeczne przywitanie manifestujących tłumów ludności polskiej i niemieckiej.

Wśród ogólnego entuzjazmu przemówił w imieniu ludności niemieckiej sekretarz powiatowego komitetu SED w Altbecku Richard During, który w gorących słowach przywitał przybyłych na manifestację robotników, młodzież, kobiety i licznych przedstawicieli organizacji społecznych powiatu wolińskiego oraz innych miejscowości województwa szczecińskiego.

Po oficjalnym przywitaniu nastąpiło serdeczne spotkanie ludności polskiej i niemieckiej, w czasie którego wymieniono liczne podarunki oraz wiązanki kwiatów. Szczególnie wzruszające były momenty nawiązywania kontaktów przez młodzież obu narodów, która wymieniała między sobą znaczki organizacyjne i adresy.

Ze świata

BERLIN (PAP). Agencja ADN donosi z Bonn, że w piątek odbyły się w Petersbergu pod przewodnictwem zastępcy wysokiego komisarza francuskiego Beranda nowe narady w sprawie wystawienia zachodnio - niemieckiej armii najemnej, która ma wejść w skład t. zw. „armii atlantyckiej" na mocy uchwał konferencji brukselskiej.

Guderian kandydatem na wysokie stanowisko w nowym Wehrmachcie

BERLIN (PAP). „Berliner Zeitung" donosi, że doradca wojskowy Adenauera gen. Speidel prowadzi pertraktacje z gen. Guderianem, który niedawno wrócił ze Stanów Zjednoczonych. **Tematem rozmów między obu b. dowódcami hitlerowskimi jest sprawa powierzenia Guderianowi odpowiedzialnych funkcji w niemieckiej armii najemnej, powstającej w Trizonii. Guderian ma objąć kierownictwo wyszkolenia zachodnio - niemieckich oddziałów pancernych.**

Nowe władze Ligi Kobiet

WARSZAWA. (PAP). — Po zakończeniu obrad Kongresu nowowybrany Zarząd Główny wyłonił prezydium w następującym składzie:

Alicja Musiałowa, Eugenia Pragierowa, Zofia Wasilkowska, Marta Fijałkowska, Zofia Tomczyk, Stanisława Zawadecka, Zofia Krzemień, Felicja Ucińska, Irena Andrzejewska, Maria Aszkenazy, Alina Golsztyńska, Stanisława Jankowska, Maria Jaszczukowa, Eugenia Krassowska, Anna Lanota, Karolina Lubieńska, Lidia Lubowska, Maria Maniakówna, Melania Mroczek, Wiktoria Nowicka, Mirosława Nowak, Edwarda Orłowska, Irena Siwkowa, Zuzanna Sobierajska, Helena Spalona, Franciszka Szafirowska, Olga Tomaszewska.

Ukonstytuowanie się prezydium nastąpi

Rozgromienie agentury imperialistycznej w Czechosłowacji

We wczorajszym numerze „Trybuny Ludu" ukazał się poniższy artykuł, który zamieszczamy z pewnymi skrótami.

Ostatnie, lutowe plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji zdemaskowało metody penetracji imperialistycznego wywiadu i rozbiło agenturę imperialistyczną.

W referacie swym na plenum tow. Gottwald stwierdził:

„Bez wahania mogę powiedzieć, że wygraliśmy wielką bitwę przeciwko wrogowi klasowemu, zwłaszcza bitwę przeciwko imperialistom zachodnim".

Ta wygrana bitwa, która pokrzyżowała plany imperialistów — to zdemaskowanie i wykluczenie z partii zdradzieckich, wrogich, antynarodowych szpiegowskich elementów, jak Sling, Svermowa, Clementis, Husak, Novomeski i inni. Grupa ta stanowiła przedłużenie na Czechosłowację sieci agentur, którą imperialiści zasiali w partiach komunistycznych i robotniczych jeszcze w czasie wojny. Część ich wywodzi się z byłych współpracowników gestapo, których hitlerowcy później przekazali wywiadowi amerykańskiemu. Część z nich od razu związana była z anglosaskimi i francuskimi ośrodkami szpiegowskimi. Wszyscy oni — podobnie jak Rajk na Węgrzech, czy Trajczo Kostow w Bułgarii — mieli za zadanie dokonać puczów kontrrewolucyjnych w swoich krajach, paraliżować walkę klasy robotniczej o socjalizm, zlikwidować niepodległość tych krajów, wydając je na łup amerykańskim imperialistom.

Vlado Clementis był jeszcze przed wojną szpiegiem francuskiego wywiadu. Z wybuchem wojny zrzucił on na krótko maskę. Ujawnił się wtedy jako wróg Związku Radzieckiego, wróg partii. Imperialiści jednak uznali, że za wcześnie się demaskować. Clementis pozostał, po to, by dalej prowadzić szpiegowską, wrogą antynarodową robotę. Pozostał jako agent tych, którzy w r. 1938 sprzedali Czechosłowację Hitlerowi, a parę miesięcy później przyklasnęli inwazji republiki przez wehrmacht. Pozostał, by próbować przehandlować niepodległość Czechosłowacji, tym razem na rzecz USA.

Otto Sling był agentem brytyjskiego wywiadu. Przebywał w Anglii i tam poszedł na służbę Intelligence Service. Syn bogatego fabrykanta wykorzystywał swoje stanowisko w partii dla pilnowania rodzinnego, wielomilionowego majątku.

Maria Svermowa wiedziała o roli Slinga, była wtajemniczona w jego dywersyjną działalność. Przejawiała ona już dawniej antyradzieckie nastawienie. Gdy Sling został zdemaskowany, starała się utrudnić likwidację wrogich agentur, kryjąc szpiegów i zdrajców.

Takie jest moralne oblicze wrogów narodu czechosłowackiego. Ich celem było dokonać w Czechosłowacji kontrrewolucyjnego puczu — tak, jak to zrobili w Jugosławii wytrawni szpiedzy titowscy. Ich celem było hamowanie marszu ku socjalizmowi, by w odpowiednim momencie próbować restaurować kapitalizm.

To oni właśnie bronili wszelkimi sposobami bogaczy wiejskich i głosili konieczność przyjmowania kułaków do spółdzielni produkcyjnych, swoją krecią robotą zmierzali do oderwania Czechosłowacji od obozu pokoju, od sojuszu ze Związkiem Radzieckim — i włączenia kraju do bloku imperialistycznej agresji, podobnie jak to uczynili ich belgradzcy kamraci.

Naród czechosłowacki pokrzyżował te zbrodnicze plany dzięki rewolucyjnej czujności partii komunistycznej, dzięki jej kierownictwu z tow. Gottwaldem na czele — spiskowcy zostali ujawnieni. Spisek bankrutów, którzy chcieli Czechosłowację przekształcić w kolonię amerykańskich imperialistów — spalił na panewce.

Obrady lutowego plenum KC KPCz mają wielkie znaczenie również i dla nas. Cele, jakie stawiała sobie grupka szpiegów i dywersantów w Czechosłowacji — „zawieszenie" walki klasowej jako droga do restauracji kapitalizmu oraz burżuazyjny nacjonalizm, jako „ideologia" oderwania Czechosłowacji od ZSRR i krajów demokracji ludowej, „ideologia" likwidacji jej niepodległości — w treści swej są zbieżne z istotą gomułkowszczyzny i spychalszczyzny. I u nas zwyrodnienie nacjonalistyczne stało się żerowiskiem dla jawnych agentur imperialistycznych. Pokrzyżowaliśmy zbrodnicze plany zdrajców i spiskowców, którzy na zlecenie anglosaskich wywiadów knuli zbrodnicze plany przeciwko Polsce Ludowej i będziemy ich nadal ścigać z całą bezwzględnością.

Tam bowiem, gdzie władzę sprawuje klasa robotnicza na czele mas ludowych, tam, gdzie rządy sprawuje partia, która w jedną, nierozłączną całość splata patriotyzm z internacjonalizmem, gorące umiłowanie własnej ojczyzny z gorącą przyjaźnią dla Związku Radzieckiego, wodza obozu pokoju — tam antynarodowe spiski skazane są na niepowodzenie, tam są one tępione z całą bezwzględnością.

„NIECH KAŻDY POLAK — MÓWI NA VI PLENUM KC PZPR TOW. BIERUT — MIŁUJĄCY SWÓJ KRAJ WZMACNIA SWĄ CZUJNOŚĆ PRZECIW PODSTĘPNYM KNOWANIOM WROGA...".

Czujność wobec knowań wroga, który nie tylko nie składa broni, lecz wzmagać będzie swą działalność w miarę zaostrzenia się sytuacji międzynarodowej i postępów naszego marszu do socjalizmu — jest nakazem dla całej partii naszej, dla każdego patrioty polskiego, jest jednym z warunków pomyślnej walki naszego frontu narodowego o pokój i o realizację Planu Sześcioletniego.

POWSZEDNI DZIEŃ KRAJU RAD

WYMOWNE CYFRY

Zasiłki i renty z tytułu ubezpieczeń społecznych, emerytury, bezpłatne i ulgowe skierowania na wczasy, zasiłki dla matek wielodzietnych, bezpłatna nauka, stypendia dla studentów i inne świadczenia, jakie otrzymała ludność ZSRR w roku ubiegłym — **wyniosły ponad 120 miliardów.**

Wszyscy robotnicy i pracownicy w ilości **ponad 39 milionów ludzi** otrzymali w roku ubiegłym płatne urlopy na koszt państwa na okres co najmniej dwu tygodniowy.

Ilość robotników i pracowników w gospodarce narodowej ZSRR podwyższyła się w roku ubiegłym **o 2 miliony osób, a o 115 tysięcy osób** wzrosła w roku ubiegłym ilość studentów na wyższych uczelniach radzieckich.

Szpitale i kliniki powiększyły się w roku ubiegłym **o 47 tysięcy łóżek.**

TRAWA ZASTĘPUJE CELULOZĘ

Inżynier radziecki A. Pieszkow otrzymał premię Ministerstwa Przemysłu Miejscowego Republiki Ukraińskiej za swoją metodę, polegającą na produkowaniu tektury z trawy.

Opracował on dokładnie sposób wyrabiania tektury z rosnącej na moczarach osoki, dodając do niej 15% papierowej makulatury. Tektura, produkowana z tego nowego surowca, jest znacznie tańsza od tektury z celulozy i będzie fabrykowana do wyrobu opakowań.

Nowa metoda znajdzie zastosowanie w wielu przedsiębiorstwach. W tej chwili Pieszkow pracuje nad metodą wytwarzania z osoki materiałów izolacyjnych i prowadzi zaawansowane doświadczenia w zakresie produkcji opakowań tłoczonych.

KOMORY SZTUCZNEGO KLIMATU

W ogrodzie agrobotanicznym, powstającym dokoła nowego gmachu Moskiewskiego Uniwersytetu Państwowego, będą reprezentowane rośliny wszystkich rejonów ZSRR. Ogród ten, zajmujący obszar 32 hektarów, będzie poważną instytucją naukowo - badawczą, na terenie której mieścić się będzie szereg działek doświadczalnych i laboratoriów.

Znajdować się tam będzie komora sztucznego klimatu, gdzie specjalna aparatura umożliwi o każdej porze roku podniesienie temperatury powietrza w komorze o 50 stopni Celsjusza powyżej zera lub też obniżenie jej do 70 stopni poniżej zera. Dokonywana będzie również zmiana zawartości wilgoci w powietrzu przez tworzenie różnego rodzaju wariantów sztucznego klimatu.

Rośliny rozwijać się będą w tym ogrodzie przy sztucznym świetle lamp luminescencyjnych.

Apel I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet do kobiet miast i wsi Polski

KOBIETY MIAST I WSI!

Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet z dumą dokonał przeglądu dotychczasowych osiągnięć kobiet w Polsce Ludowej.

Polska klasa robotnicza, ująwszy w sojuszu z pracującym chłopstwem władzę w kraju, zlikwidowała ustrój kapitalistyczny, oparty na ucisku i wyzysku człowieka przez człowieka, zniosła odwieczne upośledzenie kobiety, stworzyła warunki dla jej pełnego wyzwolenia.

Z radością witamy rosnący udział kobiet we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej, wzrost liczby kobiet w ruchu współzawodnictwa pracy, pozdrawiamy gorąco bohaterskie przodownice pracy, stojące w ofiarnych szeregach budowniczych siły i dobrobytu naszej ojczyzny.

Witamy rosnące szeregi kobiet w nowych zawodach, murarki z Warszawy i Nowej Huty, górniczki i hutniczki ze Śląska, kolejarki i konduktorki, traktorzystki i tokarki — wszystkie te kobiety, które żywym przykładem zadają kłam burżuazyjnym przesądom o niższości zawodowej kobiet i torują drogę do wysokokwalifikowanych zawodów nowym tysiącom kobiet.

Pozdrawiamy chłopki pracujące, biorące czynny udział w spółdzielczości gminnej, w kontraktacji i skupie zboża, podnoszące produkcję rolną i hodowlaną.

Witamy gorąco powiększające się szeregi członkiń spółdzielni produkcyjnych, które, zdobywszy równe prawa z mężczyznami, coraz śmielej budują socjalizm na wsi polskiej.

Pozdrawiamy polskie uczone i artystki, wzbogacające kulturę narodową w formie, socjalistyczną w treści, nauczycielki i działaczki kulturalno - oświatowe, upowszechniające kulturę wśród szerokich rzesz kobiecych i młodzieży robotniczo - chłopskiej.

Pozdrawiamy lekarki i pracownice służby zdrowia, przyczyniające się do podnoszenia na wyższy poziom instytucji ochrony zdrowia kobiety pracującej, matki i dziecka.

Pozdrawiamy pracownice handlu uspołecznionego, wykazujące coraz więcej troski o sprawne zaopatrzenie konsumenta — człowieka pracy. Pozdrawiamy wszystkie kobiety, które wysiłkiem swych rąk, umysłów i serc przyczyniają się do rozkwitu naszej ojczyzny.

Serdecznie pozdrawiamy matki polskie, wychowujące swoje dzieci na gorących patriotów Polski Ludowej, miłujących nade wszystko pracę i pokój.

Witając z dumą i radością osiągnięcia kobiet, Ogólnopolski Kongres Ligi Kobiet stwierdza zarazem, że obecny etap historyczny wymaga od całego narodu, mężczyzn i kobiet, uwielokrotnienia wysiłków nad rozbudową gospodarki i wzmacnianiem naszego kraju.

Zbrodnie amerykańskie w Korei budzą święty gniew i nienawiść w sercach wszystkich uczciwych ludzi, a zwłaszcza w sercach matek, wstrząśniętych do głębi okrucieństwami, popełnianymi na matkach i dzieciach koreańskich.

Amerykańscy agresorzy uzbrajają pospiesznie Niemcy zachodnie, odbudowują przeklętej pamięci Wehrmacht hitlerowski. Ceną za porozumienie amerykańsko-hitlerowskie ma być Polska, polskie ziemie zachodnie, niepodległość naszego kraju.

Czy w obliczu tego niebezpieczeństwa może się wahać uczciwy Polak i Polka? Czy może się wahać kobieta, której ustrój ludowy stworzył szerokie horyzonty — drogę do nauki, pracy i szacunku społeczeństwa? Czy może wahać się matka, która w Państwie Ludowym wolną jest od troski, dręczącej wszystkie matki w krajach kapitalistycznych, od troski o naukę i pracę dla dzieci?

A więc wznieśmy wyżej sztandar walki o pokój i realizację Planu 6-letniego!

Niech każda kobieta stanie w szeregach narodowego frontu walki o pokój, o Plan 6-letni, fundament niezawisłości, siły i potęgi naszej ojczyzny!

Czyńmy wszystko, aby twórcze dzieło Planu 6-letniego wcielać w życie!

Niech każdej z nas, obok słusznej dumy narodowej z dotychczasowych osiągnięć mas pracujących, przyświeca szlachetna ambicja, aby zwiększać te osiągnięcia, iść dalej i wyżej, pracować jeszcze wydajniej i ofiarniej!

Nie szczędźmy wysiłku, aby jak najlepiej wypełniać nasze obowiązki zawodowe, społeczne, rodzinne!

Wzmocnijmy czujność! Walka klasowa zaostrza się. Prowadźmy stałą, uporczywą, codzienną pracę o pogłębienie świadomości najszerszych mas kobiecych!

Zacieśniajmy solidarność międzynarodową z całym potężnym obozem pokoju!

I Ogólnopolski Kongres LK wyraża głębokie przekonanie, że w szeregach frontu narodowego walki o pokój i Plan 6-letni nie zabraknie ani jednej kobiety pracującej, ani jednej matki — ani jednej kobiety pragnącej szczęścia swych dzieci, że kobiety polskie, — tak, jak kobiety radzieckie — staną się chlubą i dumą narodu, że służyć będą przykładem najwyższego patriotyzmu i oddania Polsce Ludowej.

Pod przewodem polskiej klasy robotniczej i jej czołowego oddziału — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z naszym Prezydentem Bolesławem Bierutem na czele, w oparciu o sojusz i wspólność ideową z niezwyciężonym Związkiem Radzieckim, kierowanym wolą Genialnego Stalina — naród polski wspólnym wysiłkiem budować będzie wolną i suwerenną, potężną i pokojową Polskę Socjalistyczną!

Kryzys rządowy we Francji

(Telefonem od korespondenta API dla »Dziennika Bałtyckiego«)

PARYŻ w marcu.

Tknięty od wielu tygodni paraliżem postępowym, rząd Plevena rozleciał się na skutek wewnętrznych sprzeczności, wywołanych wzrastającym oporem mas ludowych przeciw polityce nędzy i wojny. Premierowi nie pomógł nawet wyjazd do Waszyngtonu, który odroczył jedynie to, co musiało nastąpić: zbiorową dymisję gabinetu. Naród francuski żałoby nosić nie będzie.

Bezpośrednią przyczyną upadku rządu była niemożność osiągnięcia porozumienia w sprawie oszukańczej zmiany ordynacji wyborczej. Problem ten stanowił w ostatnich miesiącach przedmiot zakulisowych targów, oficjalnych rokowań i ustawicznych kłótni w grupach większości rządowej.

Partie koalicji rządowej doszły szybko do porozumienia w sprawie samej zasady oszustwa wyborczego. Dla prowadzenia polityki przygotowań wojennych dyktowanej przez imperialistów amerykańskich każdy środek jest dobry, jeśli zmierza do zdławienia głosu klasy robotniczej i jej partii komunistycznej stojącej twardo na gruncie obrony niezawisłości narodowej, wolności i pokoju.

Gdy doszło jednak do podziału skóry na niedźwiedziu, którego jeszcze nie zabito — porozumienie okazało się niemożliwe. Każdy z przedstawicieli większości rządowej uważał bowiem, że takie środki są najlepsze, które zapewnią mu ponowne wejście do parlamentu.

Jacques Duclos, przyjęty przez prezydenta republiki w ramach tradycyjnych konsultacji z przywódcami partii politycznych po otwarciu kryzysu — sprecyzował ten spór z właściwą sobie szczerością, oświadczając zgromadzonym dziennikarzom:

„WIĘKSZOŚĆ, OD SOCJALISTÓW DO GAULLISTÓW, ZGADZA SIĘ, ŻEBY WYBORCÓW KOMUNISTYCZNYCH POZBAWIĆ REPREZENTACJI PARLAMENTARNEJ. KŁÓTNIA DOTYCZY JEDYNIE FAKTU, ŻE PANOWIE CI NIE MOGĄ SIĘ POGODZIĆ ODNOŚNIE MANDATÓW, KTÓRE SKRADLIBY MASOM PRACUJĄCYM. JEST TO WIĘC KŁÓTNIA MIĘDZY ZŁODZIEJAMI".

W roli rozjemcy skłóconej większości wystąpił sekretarz generalny SFIO, Guy Mollet, przedstawiając projekt bijący zdecydowanie wszelkie rekordy oszustwa wyborczego. O ile pierwotne projekty zmierzały do ograniczenia do minimum liczby deputowanych komunistycznych, Guy Mollet zapewnił ich całkowitą eliminację.

Ponadto projekt jego posiadał jeszcze jedną cechę charakterystyczną dla prawicowego socjalisty: zapewniał masowe wejście do gabinetu gaullistów. Czyli — powtarzanie polityki niemieckiej socjaldemokracji która umożliwiła Hitlerowi dojście do władzy.

Oczywiście projekt Guy Molleta uzyskał pełną aprobatę gabinetu. Pleven związał z tym projektem kwestię zaufania w Zgromadzeniu Narodowym. Nikła większość 27 głosów, przy wstrzymaniu się od głosu deputowanych MRP, nie zadowoliła premiera. **Pleven udał się po dymisję do Pałacu Elizejskiego i aczkolwiek spotkał się z odmową prezydenta republiki, nikt nie wątpił, że dni rządu są policzone.**

Poprzednia dwudniowa debata w Zgromadzeniu Narodowym zamknęła się bilansem negatywnym: siedem przedstawionych projektów zostało odrzuconych. Po wzięciu pod uwagę projektu Guy Molleta, przeforsowanego postanowieniem votum zaufania. Zgromadzenie przystąpiło do głosowania nad wnioskiem zastępującym dwie projektowane tury głosowania jedną turą. **Wniosek został odrzucony 311 głosami przeciw 295. Pleven złożył prezydentowi dymisję gabinetu.**

Na pozór dymisja premiera wydaje się nieuzasadniona. Los rządu nie był bynajmniej związany z odrzuceniem wniosku wprowadzającego jedną turę głosowania do projektu Guy Molleta. Sam projekt przyjęty przez rząd na własny rachunek przewidywał przecież dwie tury!

Jednak rząd, lękający się opinii własnego kraju nie mógł postąpić inaczej. Stawiając votum zaufania nad dwiema turami, przy obecnym układzie sił w parlamencie rząd musiałby upaść konstytucyjnie większością 311 głosów. Komuniści i MRP posiadają bowiem razem bezwzględną większość. Konstytucja przewiduje, że, w wypadku dwóch kryzysów rządowych na skutek votum nieufności w okresie następujących po sobie 18 miesięcy, prezydent republiki może rozwiązać parlament i zarządzić nowe wybory. A gabinet Bidault upadł właśnie przez votum nieufności w czerwcu ubiegłego roku.

NOWE WYBORY W TAKIM WYPADKU MUSIAŁYBY SIĘ ODBYĆ NA PODSTAWIE OBECNEJ ORDYNACJI WYBORCZEJ, T. J. WEDŁUG ZASADY PROPORCJONALNEJ. NIE ULEGA WĄTPLIWOŚCI, ŻE ZARÓWNO „WIĘKSZOŚĆ WIĘKSZOŚCI" MRP JAK I CAŁA OBECNA WIĘKSZOŚĆ RZĄDOWA NA TERENIE PARLAMENTU OKAŻAŁYBY SIĘ ZDECYDOWANĄ MNIEJSZOŚCIĄ NA TERENIE KRAJU! ZE STRACHU PRZED OPINIĄ KRAJU EKSCELENCJE WOLAŁY WIĘC POŚWIĘCIĆ FOTELE MINISTERIALNE!

Tak więc gabinet faktycznie upadł ze strachu przed wzrastającą opozycją i gniewem mas ludowych, które odrzucają politykę nędzy i wojny. **Cóż bowiem przyniosły siedmiomiesięczne rządy Plevena? Przedłużenie służby wojskowej, zgodę na zbrojenie Niemiec zachodnich, olbrzymi budżet wojenny, wzmożenie wojny w Indochinach, oddanie lotnictwu amerykańskiemu nowych baz w Maroku, represje antykomunistyczne.** Za czasów rządów Plevena ceny znacznie wzrosły, pogarszając nędzę mas pracujących. Jednocześnie rząd odmawiał zaspokojenia słusznych postulatów w sprawie podwyższenia płac i ruchomej skali zarobków. **140 miliardów franków nowych podatków spadło na barki mas pracujących.** Potęguje się kryzys gospodarczy, a budżet na wydatki cywilne ciągle jeszcze nie jest uchwalony.

Lud Francji wyraził swe zdanie. Wokół żądań podwyżki płac i poszanowania wolności związkowych i demokratycznych realizuje się coraz silniejsza jedność akcji. Wspaniałe sukcesy Apelu Sztokholmskiego, szeroki zasięg narodowego referendum przeciw odbudowie Wehrmachtu, manifestacje przeciw pobytowi Eisenhowera i hitlerowskich oficerów — mówią wyraźnie o pokojowej woli narodu francuskiego.

Masy ludowe odrzucają „nową" ekipę rządową z udziałem tych samych polityków. Masy ludowe walczą o „rząd prawdziwie francuski": **rząd jedności demokratycznej, rząd niepodległości narodowej, rząd ludu i w służbie ludu. Setki napływających z całego kraju depesz i rezolucji od robotników, świadczą aż nazbyt wymownie o zasięgu tej walki.**

GEORGES DERVELLE

Inżynierowie i technicy podejmują zobowiązania

KATOWICE (PAP). Apel uczestników katowickiej narady inżynierów i techników przemysłu, wzywający do pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych i gospodarczych poprzez stosowanie przodujących radzieckich metod pracy, w szczególności wymiany doświadczeń przodowników metodą inżyniera Kowalowa — znalazł szeroki oddźwięk wśród personelu technicznego zakładów przemysłowych.

Apel ten podjęli już inżynierowie i technicy huty „Kościuszko" zobowiązując się, poprzez szerokie stosowanie metod radzieckich towarzyszy pracy, zwiększyć produkcję stali o 11.000 ton w br.

Ostatnio pracownicy techniczni Chorzowskich zakładów przemysłu węglowego zobowiązali się do pogłębienia współpracy z przodującymi robotnikami i przeprowadzenia szczegółowej obserwacji metod pracy najlepszych górników w celu popularyzowania ich wśród wszystkich górników.

Wybór nowego Komitetu Centralnego Węgierskiej Partii Pracujących

BUDAPESZT (PAP). Na końcowym posiedzeniu II zjazdu Węgierskiej Partii Pracujących dokonano wyboru nowego składu Komitetu Centralnego Partii i Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej.

Do Komitetu Centralnego wybrano 71 członków i 19 zastępców, do Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej dokonano wyboru 12 członków i 7 zastępców.

Komitet Centralny Węgierskiej Partii Pracujących odbył w nowym składzie pierwsze posiedzenie plenarne, na którym **wybrany został jednogłośnie sekretarzem generalnym Partii — Matyas Rakosi. Dokonano również wyboru członków do organu kierowniczego partii — Biura Politycznego oraz do Sekretariatu i Biura Organizacyjnego. Komitet Centralny mianował Oskara Betlena redaktorem naczelnym organu centralnego partii — dziennika „Szabad Nep".**

Wytrwałą pracą zdobyłam zawód maszynisty pociągu elektrycznego

Elektromonter Milaszewska prowadzi pociąg z Gdańska do Nowego Portu

Zadania Planu 6-letniego wymagają wyszkolenia nowych, wykwalifikowanych ludzi. Toteż z roku na rok rosną kadry pracowników, wśród których coraz więcej znajduje się kobiet.

— Miałam 16 lat, — mówi **Bronisława Milaszewska** — kiedy złożyłam podanie o przyjęcie mnie do pracy w charakterze pomocnika montera telefonicznego do centrali w Gdyni.

Nic nie potrafiło zgasić zapału

— Za młoda pani, stanowczo za młoda... Nie wątpię w zamiłowanie i zdolności pani do elektrotechniki, ale radziłbym raczej obejrzeć się za bardziej kobiecą robotą. — W ten sposób odprawił mnie ówczesny kierownik biura.

— Nie zraziłam się odpowiedzią zacofanego kierownika. Przeciwnie, **w 1946 r. spróbowałam ponownie szczęścia w D.O.K.P. — Gdańsk. Skierowana, po przyjęciu, do odcinka silnoprądowego P.K.P. w Gdyni, pełniłam funkcję pomocnika elektromontera. Pracowałam, jak wszyscy inni robotnicy, a chodzenie po słupach telegraficznych sprawiało mi niesłychaną przyjemność.** Szczerze mówiąc, 12 lat temu byłam już groźną konkurentką kolegów szkolnych, w umiejętności wdrapywania się na drzewa — opowiada ob. Milaszewska z humorem.

— Z pracy swojej starałam się jak najlepiej wywiązać. Chociaż nie gorzej pracowałam od mężczyzn, często spotykałam się z ich strony z niemądrymi docinkami.

— Żeby to lepiej w domu siedziało, uczyło się gotować i prać, a nie pchało się do chłopskiej roboty — mawiali.

I te docinki nie wytrąciły Milaszewskiej z równowagi. Wytrwałą pracą zmierzała do obranego celu — zostać elektromonterem, a przy tym, w razie potrzeby, potrafić jeszcze ugotować obiad.

Wiara w siły kobiety — dodała otuchy

— Dla uzupełnienia teoretycznych wiadomości — opowiada pani Bronisława — zapisałam się na kurs w Zakładzie Doskonalenia Rzemiosła we Wrzeszczu. Wśród 60 uczniów byłam jedyną kobietą. Uczyłam się poza godzinami służbowymi i to w ciężkich warunkach mieszkaniowych. Po sześciomiesięcznym kursie i praktyce zdałam egzamin na elektromontera z wynikiem dobrym.

20-letni elektromonter Milaszewska zdobyła zawód przez kobiety dotychczas absolutnie nie wykonywany. Młodym elektromonterem zainteresował się wydział elektryfikacji DOKP Gdańsk.

— Gdy pewnego dnia rozmawiałam z naczelnikiem wydziału na temat elektryfikacji kolei Gdańsk - Nowy Port — mówi ob. Milaszewska — usłyszałam takie zdanie:

— Milaszewska! Zapisaliście się u nas, jako dobry elektromonter, więc nie ulega wątpliwości, że będzie tak samo dobrym maszynistą pociągu elektrycznego.

— Zaufanie, jakim darzył mnie przełożony, a szczególnie jego wiara w zdolności i wartości kobiety, dodały mi otuchy do dalszej pracy.

Niebawem Milaszewska została przysłowiowym „słoneczkiem" teoretycznego kursu na maszynistów pociągów elektrycznych. W styczniu br. pojechała z innymi kandydatami na 6-tygodniowy praktyczny kurs. A no, cóż by to był za maszynista, który by poza wiadomościami z elektrotnchniki nie znał urządzenia technicznego taboru, przepisów ruchu itd.

Żeby inne kobiety poszły w moje ślady

— Nie zapomnę emocji, jaką przeżyłam, gdy po raz pierwszy nacisnęłam przycisk do sterowania, a pociąg elektryczny zwolna ruszył naprzód. Dzisiaj mam już poza sobą 700 km. próbnej jazdy na odcinku Gdańsk - Nowy Port. Nie mogę doczekać się chwili, gdy jako „stara", rutynowana maszynistka prowadzić będę pociąg elektryczny na trasie Gdańsk - Sopot - Gdynia.

Do tego jednakże czasu Milaszewska — jak zapewnia — postara się wykorzystać każdą okazję dla ugruntowania zdobytej wiedzy.

— Nie jest wykluczone, że w przyszłości wypadnie mi szkolić nowe kadry maszynistów i maszynistek. **Ucieszyłabym się bardzo, gdyby w moje ślady poszły inne kobiety.** Oczywiście poza zdolnościami wdrapywania się na słupy telegraficzne, muszą one posiadać dobre zdrowie, opanowanie i przede wszystkim zamiłowanie do tego zawodu.

Milaszewska poważnieje, gdy zaczynamy rozmawiać na temat roli kobiet w życiu naszego kraju

— Stojąc przed wspaniałą przyszłością, którą razem z mężczyznami budujemy, musimy podjąć poważny obowiązek walki o utrzymanie trwałego pokoju. Aczkolwiek jestem młoda, zdaję sobie jasno sprawę z siły frontu kobiecego w walce o pokój. **Na Kongresie Ligi Kobiet w Warszawie i w Międzynarodowym Dniu Kobiet udowodnią kobiety Polski Ludowej i wszystkich krajów, miłujących pokój, że z raz obranej drogi walki o pokój, walki o Plan 6-letni, walki o szczęście i dobrobyt — nie ustąpią.** (at)

Od wczoraj

Czy nie byłoby prościej?

Właściwie trudno jest wytłumaczyć, dlaczego tak się u nas powszechnie przyjęło, że obiady domowe i klubowe w większości restauracji gdańskich, gdyńskich i sopockich wykupuje się w oddzielnych kasach. Czy miało to przynieść jakieś usprawnienie w wydawaniu obiadów?

Jeżeli tak, to minęło się z celem. Kasy z bonami na obiady popularne i klubowe wręcz utrudniają szybkie wydawanie obiadów. Chcąc bowiem dostać obiad między godziną 15 i 17, a więc zaraz po pracy, musi się najpierw czekać w kolejce na „kupon", a następnie czekać znowu w kolejce na wolne miejsce, przy stoliku.

Z drugiej strony wytworzył się niepotrzebnie sztuczny podział na „lepszych" klientów, którzy żądają obiadu „a la carte", nie potrzebując cisnąć się przed kasą i przez to są szybciej obsługiwani przez kelnerów, oraz na „gorszych" klientów, którzy kupują kupony.

Czy nie byłoby o wiele prościej kąsować należność za obiady domowe przy podawaniu ich? Po co mamy utrudniać sobie życie komplikacjami, gdy rozwiązanie ich jest takie proste?

(mp)

Wieczór piosenki, humoru i tańca w Sopocie

W sali koncertowej Grand Hotelu w Sopocie odbędą się w dniach 6 i 7 bm. o godz. 19.30 dwa wieczory piosenki, humoru i tańca pt. **„Kto ich odgadnie?".**

Wystąpią: Barbara, Władysława i Zofia Barskie — jako „Siostry Trio-la" — contra znanemu zespołowi piosenkarzy — „Czwórce Szacha" (Z. Gołębiowski, Z. Lewandowski, P. Rudnicki i H. Szachnowski).

Ponadto uzupełnieniem wieczorów będą piosenki w wykonaniu Ireny Bator i tańce — w wykonaniu Haliny Mancewiczówny.

Opracowanie muzyczne **Henryka Szachnowskiego**, reżyseria **Jerzego Tuwana.** (mel)

Walka o pokój i Plan 6-letni

będzie motywem przewodnim IV Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie

W tym roku wcześniej niż zwykle przystąpiono do prac organizacyjnych w związku z dorocznym Festiwalem Plastyki w Sopocie. Dla omówienia programu Festiwalu i rozdzielenia zadań odbyła się w Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej konferencja, zorganizowana przez Wydział Kultury i Sztuki WRN. Uczestniczyli w niej przedstawiciele Zw. Plastyków, szkolnictwa artystycznego, Centralnego Biura Wystaw Artystycznych, fotografów i SARP. Na naradę zaproszono również przedstawicieli ORZZ i Z. S. Ch.

Koncepcja Festiwalu Sztuk Plastycznych w Sopocie powstała w r. 1947 w sposób dość przypadkowy. Międzynarodowe Targi Gdańskie, dysponujące pawilonami, zwróciły się do Zw. Plastyków z propozycją umieszczenia w pawilonach wystawy plastycznej. **Związek Plastyków skorzystał z zaproszenia MTG i wystawił prace plastyków Wybrzeża. W tym czasie bawił na Wybrzeżu naczelny dyrektor muzeów i zabytków Lorenc, który zainteresował się tą imprezą. Rezultatem tego zainteresowania było zorganizowanie w r. 1948 I Festiwalu Plastyki,** obejmującego wystawę retrospektywną malarstwa polskiego XIX i XX wieku. Kolekcję obrazów nadesłało Muzeum Narodowe w Warszawie. Równocześnie zorganizowano wystawę polskiej sztuki ludowej.

I Festiwal sopocki odwiedził Prezydent Bierut i wyraził życzenie, by tego rodzaju impreza odbywała się corocznie.

W 1949 r. Sopot gościł wystawę **rzeźb Dunikowskiego,** wystawę **grafiki meksykańskiej,** która nosiła wyraźny charakter społeczno - polityczny.

III Festiwal w 1950 roku poświęcono **Piotrowi Michałowskiemu,** jako humaniście, **grafice Goji,** wystawie strojów ludowych i ceramiki artystycznej. **Festiwale sopockie obejmowały więc sztukę tradycjonalną, współczesną i ludową.** Obserwacje, poczynione na poprzednich festiwalach kazały organizatorom zastosować nowy, **dydaktyczny system wystaw. Przykładem tego była pierwsza w Polsce wystawa „Jak powstaje obraz", ciesząca się wielkim powodzeniem w masach pracujących.**

Zeszłorocznemu festiwalowi stara no się nadać pewien wyraz społeczny.

W bieżącym roku festiwal będzie nosił wyraźne znamiona walki o pokój i Plan 6-letni. Dążeniem organizatorów festiwalu jest zainteresowanie imprezą państw demokracji ludowej i zaproszenie ich do udziału w dorocznych festiwalach.

Projekt programu IV Festiwalu Plastyki w Sopocie, przypadającego w bieżącym roku, ulegał pewnym zmianom i ostatecznie skrystalizował się w następujący sposób:

Otrzymamy jubileuszową wystawę Aleksandra Gierymskiego, opracowaną szeroko na tle epoki. Poza obrazami będzie ona zawierała fotografie i bibliografię, dotyczącą życia Gierymskiego.

Zobaczymy ponadto: wybrane dzieła z wystawy „Plastycy w walce o pokój", rysunki dawnych mistrzów, okręgową wystawę Zw. Plastyków z uwzględnieniem tematyki marynistycznej, wystawę współczesnej sztuki jednego z państw demokracji ludowej, wystawę konkursową na dekorację okolicznościową — wykonaniu wyższych szkół plastycznych, wystawę pt. „Ochrona zabytków kultury" — z uwzględnieniem dorobku naszego urzędu konserwatorskiego, wystawę pt. „Fotografia w służbie nauki".

Jeżeli uda się uzyskać materiały do wystawy tkanin wschodnich, zorganizuje się również **wystawę dydaktyczną: „Jak powstaje tkanina artystyczna".** Być może ujrzymy również wystawę drzeworytów ludowych i związaną z nią **wystawę dydaktyczną: „Od drzeworytu ludowego do nowoczesnych technik graficznych".**

Stroną organizacyjno - administracyjno - finansową festiwalu zajmuje się Centralne Biuro Wystaw Artystycznych, stronę artystyczną zaś powierzono oddziałowi gdańskiemu Związku Plastyków.

IV Festiwal Sztuk Plastycznych w Sopocie będzie niewątpliwie wydarzeniem kulturalnym dużej miary. (zg)

Nowy kurs języka rosyjskiego

Zarząd Miejski Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Gdańsku, przyjmuje zapisy na kurs języka rosyjskiego dla początkujących.

Kandydaci winni się zgłaszać pod adresem: **Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Rokossowskiego 22 — od godziny 9 do 17.**

Naśza ocena

»Dr Semmelweiss«

„Dr Semmelweiss" — to film biograficzny produkcji niemieckiej wytwórni „Defa". Opowiada on o uczonym, którego popiersie zdobi wspaniałą klinikę położniczą w jednym z wielkich niemieckich miast. Ostatnie zdjęcie filmu ukazuje nam ten pomnik, przed którym stoi matka z dziećmi.

— Co to za pan? — pyta synek.

Odpowiedzią jest napis na cokole: — „Dr Semmelweiss — Zbawca Matek".

Przeciętny widz nie wiele wie o tym lekarzu. **W encyklopedii znajduje się zaledwie krótka wzmianka: „Semmelweiss, Ignacy, Filip, ginekolog, ur. 1. 7. 1818, profesor w Peszcie, zmarł 13. 8. 1865 w zakładzie dla obłąkanych pod Wiedniem, odkrył przyczynę gorączki połogowej".**

Film obrazuje, ile na tę krótką wzmiankę złożyło się ludzkiego bólu, wysiłku i walki.

Akcja „Dr Semmelweissa" toczy się w okresie Wiosny Ludów w Wiedniu. Ukazuje nam ona to miasto melodyjnych walców i wesołego Prateru od mniej znanej strony.

W klinice położniczej, przeznaczonej dla ubogiej ludności, mnożą się w zastraszający sposób wypadki zgonów młodych matek, spowodowane przez gorączkę połogową. Nie wzrusza to absolutnie cesarskiego dyrektora kliniki. Natomiast lekarze czują się odpowiedzialni w równej mierze za życie swych biednych, jak i bogatych pacjentek. Dlatego poprzednik dr-a Semmelweissa na stanowisku naczelnego lekarza oddziału — popełnia samobójstwo. Dlatego sam Semmelweiss, obwiniający się o śmierć żony swego przyjaciela, jest również bliski popełnienia tego desperackiego czynu.

Po długich i bezowocnych poszukiwaniach zrozpaczony lekarz przypadkowo odkrywa przyczynę szalejącej w klinice choroby. Ale propagowane przez niego środki prewencyjne spotykają się z niechętnym przyjęciem ze strony konserwatywnego odłamu lekarzy i reakcyjnego rządu. Na szczęście Semmelweiss nie jest sam w walce z „ciemnogrodem". Po jego stronie, oprócz żony i starego profesora Rokitańskiego, stają studenci — przyszli żołnierze Legionu Akademickiego w rewolucyjnym Wiedniu.

Sceny wiedeńskiej rewolucji w r. 1848 są tak umiejętnie wplecione w akcję filmu, że nie stanowią luźnego dodatku do fabuły.

Natomiast wrażenie sztampy pozostawia ostatnia scena filmu: śmierć Semmelweissa w chwili ostatecznego triumfu jego odkrycia na międzynarodowym kongresie lekarskim. Razi to tym bardziej, że skądinąd wiadomo, że w rzeczywistości swą długoletnią walkę o prawdę Semmelweiss zakończył o wiele tragiczniej.

Przedstawienie finału życia lekarza, walczącego nieubłaganie z zacofaniem i nieuczciwością — zgodnie z prawdą historyczną, — byłoby o wiele bardziej wstrząsające. (ff)

MIGAWKI Wybrzeża

Trzeba się najpierw urodzić!

Zrzeszenie Studentów Polskich przy Politechnice Gdańskiej przystąpiło do wydawania nowych legitymacji swym członkom.

Roztrzepana Danusia wypełniając formularz wpisała datę urodzin: 18. IV. 1951 r. Tak też została wypełniona jej legitymacja.

Gdy po paru dniach panna Danusia zgłosiła się po odbiór legitymacji, kolega spojrzał na nią groźnie i rzekł:

— Jak koleżanka mogła przyjść do nas po legitymację, skoro urodzi się dopiero 18. IV. 1951 r. Proszę się zgłosić co najmniej w tydzień po urodzeniu. (T)

I jak tu wierzyć...

Przed paru dniami chciałem pojechać do dzielnicy Gdańska, noszącej oficjalną nazwę Siedlce. Nie bardzo wiedziałem jak jechać, ale ułatwiła mi orientację tablica w oknie przyczepnego wozu tramwajowego, który zatrzymał się właśnie przede mną. Na tablicy tej była wyszczególniona cała trasa tego wozu od placu Armii Czerwonej do Siedlic.

Trochę mnie te Siedlice, zamiast Siedlce speszyły, ale wsiadłem.

Niestety, zawiodła mnie informacja MZK. Zajechałem zamiast na Siedlce do Oruni, ponieważ owa tablica wisiała w oknie tramwaju Nr 6, tam właśnie jadącego. Ape.

Walka o pokojowe Niemcy

Miejski Komitet Obrońców Pokoju organizuje w dniu dzisiejszym o godz. 17 w sali teatru „Wybrzeże" w Gdyni — wielki publiczny odczyt na temat walki o pokojowe Niemcy. Odczyt wygłosi przedstawiciel Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju.

Niemcy zjednoczone, demokratyczne, będące istotnym czynnikiem w ogólnoświatowym ruchu pokoju, czy Niemcy odrodzające się — według obłąkańczych planów anglo-amerykańskich — militaryzmu hitlerowskiego — oto kluczowe zagadnienie w życiu międzynarodowym, zagadnienie specjalnie ważne, doniosłe dla narodu polskiego.

Masy pracujące Gdyni swoją obecnością na dzisiejszym odczycie zadokumentują raz jeszcze niezłomną wolę walki o realizację hasła: **„Pokój zwycięży wojnę".**

Zniżka cen biletów w teatrze Łątki

Z dniem 1 marca Państwowy Teatr „Łątki" wprowadził specjalny zniżkowy cennik dla dzieci i młodzieży szkolnej (za okazaniem legitymacji szkolnej). Bilety tej kategorii są skalkulowane w wysokości 50 procent cen normalnych.

Dla widzów dorosłych bilety zniżkowe sprzedawane są jedynie na listy zbiorowe, zgłaszane przez instytucje.

TEATRY

TEATR WIELKI — GDAŃSK
„Straszny Dwór" — godz. 19.

TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI:
Teatr nieczynny.

TEATR KAMERALNY — SOPOT:
Teatr nieczynny.

REPERTUAR KIN

GDAŃSK - WRZESZCZ

„Bajka" — „Świniarka i Pastuch" — komedia muzyczna prod. radz. godz. 16, 18 i 20.

„Przyjaźń" Okręg. TPP-R — „Bitwa o Stalingrad" część I — poniedziałki, środy i piątki — godz. 18 i 20; w niedziele i święta 15, 17 i 19.

„Zetempowiec" — „Premiera Warszawska" — prod. polskiej, od lat 10 — godz. 16, 18 i 20.

GDAŃSK - NOWY PORT

„Marynarz" — „Miasto młodzieży" — godz. 18 i 20.

GDAŃSK - OLIWA

„Polonia" — „Oni mają ojczyznę" — godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA

„Atlantic" — „Tajna Misja" — prod. radz., dozw. od lat 12 — godz. 15.30, 17.45 i 20.15.

„Gopiana" — „Rozśpiewana dolina" prod. rumuńskiej, od lat 12 — godz. 16, 18, 20.

„Warszawa" — „Doktór Semmelweis" od lat 14 — godz. 16, 18 i 20.

GDYNIA - GRABOWEK

„Fala" — nieczynne.

GDYNIA - CHYLONIA

„Promień" — „Awantura na wsi" — godz. 18 i 20.

SOPOT

„Bałtyk" — nieczynny

„Polonia" — „Sukces Anny Sabo" — prod. węgierskiej. — godzina 16, 18 i 20.

DYŻURY APTEK

GDAŃSK
od dnia 3. 3. do 9. 3.
Apteka Społeczna Nr 2, ul. Łąkowa Nr 16

GDAŃSK - WRZESZCZ
Apteka Społeczna Nr 6, ul. Mirosławskiego 27

GDYNIA
Apteka Społeczna Nr 11, Skwer Kościuszki 22

SOPOT
Apteka Społeczna Nr 35, ul. Stalina 724.

POGOTOWIE RATUNKOWE

GDAŃSK - WRZESZCZ
GDAŃSK — tel. 410-00 — Grunwaldzka 2

GDYNIA
GDYNIA — tel. 10 00 — Skwer Kościuszki 14.

SOPOT
SOPOT — telefon 524-00, ulica Generalissimusa Stalina 778.

PORADNIE PRZECIWALKOHOLOWE
GDAŃSK
ul. Toruńska 10.
GDAŃSK - WRZESZCZ
ul. Lipowa 25.
GDAŃSK - NOWY PORT
Port Urząd Zdrowia, ul. Zamknięta 31
GDYNIA
ul. 10 Lutego, Ośrodek Zdrowia.

WYSTAWY

Wystawa dokumentów polskości Gdańska w gmachu Archiwum Państwowego w Gdańsku przy Wałach Piastowskich 5, dostępna jest dla zwiedzających codziennie w godz. 11 — 14.

CENTRALA ZIELARSKA

Państwowe Przedsiębiorstwo Wyodrębnione

Zakłady Zielarskie

zawiadamia,

że w dniu 6 marca br. zostanie otwarty sklep detalicznej sprzedaży

ZIÓŁ LECZNICZYCH

W GDYNI,

ul. Świętojańska Nr 37 tel. 32-52

Załatwiamy zamówienia pozamiejscowe. 276-k

FACHOWCY POSZUKIWANI

Większą ilość **bilansistów, kontystki, kierowników i pracowników** służby zaopatrzenia z miejscem pracy w Gdyni lub Kołobrzegu zatrudni natychmiast Państwowe Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „Barka". Zgłoszenia w budynku „Dalmoru" (ul. Hryniewickiego) pokój 52, lub Dział Kadr P. P. i U. R. „Arka" w Gdyni, ul. Waszyngtona 34/36. 267-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM wózek głęboki bliźniaczy, drzewka owocowe. — Gdynia, Zwycięstwa 21. G-1081

KUPNO

MASZYNKĘ do podnoszenia oczek w dobrym stanie kupię. Gdańsk, tel. 315-88. G-1087

WOLNE POSADY

PRZYJMĘ gosposię chętnie starszą do małej rodziny.— Wrzeszcz, — Wasowskiego 15 — 1. P-1072

POTRZEBNA pomoc do dziecka. Wrzeszcz, Libermana 6 m. 6. P-1073

POSAD POSZUKUJĄ

OGRODNIK z wieloletnią praktyką poszukuje posady od zaraz. Dziennik Bałtycki Gdynia, pod „Solidny". G-1080

ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zgubione dnia 11 stycznia 1951 dowody na nazwisko Blaszke Brunon, kartę rejestracyjną i poświadczenie obywatelstwa, odcinek zameldowania Blaszke Bruno, Prusiewo gmina Wierzchucino. P-872

UNIEWAŻNIAM metrykę rodzinną na nazwisko Moskwa, Gdynia. G-1086

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację Zw. Zaw. Transportowców Nr 55617 Kazimierz Sówka. G-1085

ZGUBIONO legitymację — Zw. Zaw. Metalowców na nazwisko **Foltynowicz Florian** Gdynia, Rzemieślnicza 205. G-1084

UNIEWAŻNIAM zgubioną legitymację krwiodawcy — Nr 995 wydaną przez Gdańską Stację Przetaczania Krwi na nazwisko Pietkiewicz Jan. G-1083

RÓŻNE

OSOBA, która podniosła zegarek „Omega" na placu Węglowym w dniu 28. II. godz. 17.20 proszona jest o zwrot pod: Państw. Szkoła Pielęgniarstwa Gdańsk - Brzeźno, Jakubowicz Janina. P-1075

Dnia 23. II. w godz. między 2-gą a 3-cią wyszedł ze szpitala dla nerwowo chorych w Kocborowie - Starogard, chory **MAZEPA AUGUSTYN** lat 42, wysoki, szczupły blondyn, ubrany w granatowe ubranie, granatowy płaszcz, granatowy kapelusz, czarne buciki i popielate getry. Wszelką wiadomość o zaginionym prosi się kierować na najbliższy posterunek MO lub na adres Gdańsk - Oliwa, ul. Słupska 9. G-1024

W—2—12049

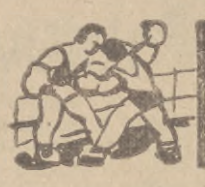

SPORTOWIEC BAŁTYCKI

Po wyrównanej walce
gdańska Gwardia ulega mistrzowi Polski
Flisikowski remisuje z Szymurą

Zaciekły, pełen napięcia o mistrzostwo I Ligi mecz odbył się w hali Budowlanych we Wrzeszczu pomiędzy warszawską i gdańską Gwardią zakończony zwycięstwem gości 11:9.

Oba zespoły stanęły w ringu w prawie najsilniejszych składach. Gdańszczanom zabrakło jedynie Kaczmarka w piórkowej, którego zastąpił Mikołajczewski. Zawody miały charakter bardzo zażarty, a wynik był do końca niewiadomy.

Ostateczny rezultat meczu, zdaniem naszym, krzywdzi gospodarzy dla których co najmniej jeden punkt więcej wywalczył Iwański. Wynik 10:10 bardziej odzwierciadlałby poziom walczących drużyn.

Duży sukces odniósł Flisikowski remisując z Szymurą. Gdańszczanin atakował stosunkowo śmiało i umiał przetrzymać ciężkie momenty. Wydaje się jednak, że miał on jeszcze za duży respekt przed pięściami przeciwnika co hamowało jego ruchy w wyprowadzaniu prawych prostych.

Przebieg walk

Już w wadze muszej miłośników drużyny gd. spotkała niemiła niespodzianka. Klinkosz zapomina o tym, że zawodnik walczący z odwrotnej pozycji musi ataki rozpoczynać od prawej ręki i gubi sie w chaotycznej wymianie ciosów. Po dwóch starciach wygranych przez gdańszczanina, inicjatywę obejmuje na finiszu Fronckowiak, któremu sędziowie różnicą jednego punktu przyznają zwycięstwo.

Dobrze taktycznie rozwiązał spotkanie Stefaniak, który wypunktował Szatkowskiego. Szczególnie na finiszu uwidoczniła się znaczna przewaga lepszego technicznie i mającego bogatszy repertuar ciosów boksera Wybrzeża.

Mikołajczewski mimo dzielnej postawy nie mógł sprostać znacznie od siebie silniejszemu Tyczyńskiemu. Wprawdzie gdańszczanin miał doskonałe momenty w zwarciach, to jednak musiał ustąpić dyponującemu lepszą kondycją i siłą ciosu warszawianinowi.

Ostatnie mecze wykazały, że Pek II stał się silnym punktem drużyny Wybrzeża. Posiada on znakomitą kondycję i chociaż walczy chaotycznie, to jednak „maszyna do bicia", jak przezwali go koledzy, robi swoje. Narzucił on tak silne tempo od pierwszych momentów walki, że już w połowie drugiego starcia Wesołowski opadł z sił. W tym okresie gdańszczanin uzyskał przewagę wystarczającą do zwycięstwa.

Atrakcyjny pojedynek

Najładniejszą walkę dnia stoczyli Antkiewicz z Komudą. W pierwszej i drugiej rundzie przeważał gdańszczanin — w ostatnim starciu świeższy był Komuda. Obaj pięściarze zademonstrowali wysoki kunszt bokserski. Walka prowadzona w bardzo szybkim tempie spotkała się z uznaniem czterotysięcznej widowni.

Od pierwszego uderzenia gongu zdecydowaną przewagę posiadał w wadze półśredniej Krawczyk, który przez wszystkie trzy starcia uzyskał wysoki dorobek punktowy nad ambitnym Jaworskim.

Przykrym zgrzytem meczu prowadzonego w atmosferze prawdziwie sportowej był werdykt w wadze lekko - średniej w walce Iwański — Wilczek. Po pierwszej bezbarwnej rundzie i drugiej wygranej nieznacznie przez Wilczka, Iwański zdobywa się przy końcu walki na imponujący finisz, który naszym zdaniem, jeżeli nie dał mu wygranej, to przynajmniej remis. (Uwzględnić należy napomnienie udzielone gdańszczaninowi przez sędziego ringowego).

W średniej Maciejewski był początkowo równorzędnym przeciwnikiem dla Kolczyńskiego, ale następnie rutyna święciła triumf i po paru silnych ciosach Maciejewski został wyliczony.

Sukces Flisikowskiego

Flisikowski ma w pierwszej rundzie nieznaczną przewagę atakując przy pomocy mało groźnych, ale trafnych lewych prostych, lecz jeden silny sierp w 2 rundzie decyduje o tym, że Flisikowski pada do siedmiu na deski. Zrywa się następnie i rusza z impetem do ataku spychając Szmurę do defensywy. Trzecia runda toczy się ze zmiennym szczęściem. Chociaż Flisikowski leżał na deskach, ale częściej trafia. Sędziowie ogłaszają wynik remisowy.

Decydujące punkty dla warszawskich gwardzistów uzyskał w ciężkiej Famulicki, który górował nad Wojnarowskim siłą ciosu i odpornością.

W ringu sędziował Kowalski (Poznań). Na punkty — Bielewicz (Poznań), Denys (Łódź) i Laukedrey (Szczecin).

A. SKOT.

Z całego kraju

I LIGA BOKSERSKA

Gwardia Gd. - Gwardia W.	9:11
CWKS - Stal (Chorz.)	14:6
Stal Poz. - Kolejarz Gd.	10:10

II LIGA BOKSERSKA

OWKS Lubl. - Włók. Ł.	14:6
Kol. Bydg. - Stal Wr.	11:9
Gwardia Wr. - Kol. Poz.	18:2
Stal Grudz. - Budowl. Mysł.	12:8

KOSZYKÓWKA II LIGA

Kol. (Kr.) - Kol. (Tor).	39:30
Kol. (Gd.) - Kol. (W-wa)	35:58

PŁYWACKI PUCHAR MIAST

Poznań - Kraków	75:69

SIATKÓWKA

W wyniku spotkań półfinałowych siatkówki męskiej i żeńskiej o Puchar PZKSS do finałów zakwalifikowały się drużyny męskie: AZS (Wrocław), AZS (W-wa), AZS (Łódź) i CWKS. Z drużyn żeńskich: AZS (W-wa), Unia (Łódź), Spójnia (W-wa) oraz Kolejarz (Gdańsk).

Dryżyny gdańskie biorące udział w półfinałach zajęły następujące miejsca: siatkarki Kolejarza (Gdańsk) w Gdańsku pierwsze, AZS (Gdańsk) w Warszawie 3, siatkarze gdańskiego Kolejarza zajęli w Szczecinie 2 miejsce a siatkarze Budowlanych (Gdańsk) w Łodzi 5.

* * *

W czasie zawodów pływackich w Zabrzu zawodniczka Gryszczykówna ustanowiła nowy rekord Polski w biegu na dystansie 200 m. stylem grzbietowym z czasem 3:12,2.

Pięściarze Kolejarza-Gedanii remisują w Poznaniu

Mecz pięściarski o mistrzostwo I Ligi, rozegrany w Poznaniu między miejscową Stalą i Kolejarzem z Gdańska zakończył się wynikiem remisowym 10:10.

Najładniejszą walkę dnia stoczyli w wadze lekko - średniej Chychła z Lechem.

WYNIKI TECHNICZNE
(na pierwszym miejscu gospodarze)

Waga musza — Wojnowski wygrał przez tko w drugiej rundzie z Milewskim.

Waga kogucia — Manelski zremisował z Kleinem.

Waga piórkowa — Marciniak przegrał przez tko z Soczewińskim.

Waga lekka — Turowski przegrał na punkty z Kudlacikiem.

Waga lekko - półśrednia — Łukowski zremisował z Piotrowskim.

Waga półśrednia — Kaźmierczak wygrał przez tko w drugiej rundzie z Zielińskim.

Waga lekko - średnia — Lech przegrał na punkty z Chychłą.

Waga średnia — Wojtkowiak wygrał przez tko z Rajskim.

Waga półciężka — Borowicz zwyciężył wskutek poddania się Borka w drugim starciu.

Waga ciężka — Majewski przegrał przez tko w pierwszej rundzie z Węgrzynkiem.

Porażka Janusza Kalbarczyka

Lodowisko na basenie pływackim w Elblągu było w niedzielę widownią interesujących zawodów w jeździe szybkiej na łodzie

W zawodach poza zawodnikami miejscowej Stali wzięli udział czołowi zawodnicy polscy z 22-krotnym mistrzem Polski Januszem Kalbarczykiem na czele. Zawody zakończyły się niespodziewanymi porażkami Kalbarczyka w obu rozegranych biegach, w których zajął on 3 miejsca.

WYNIKI TECHNICZNE:

Mężczyźni 5000 m: 1) Antosik (Gw. W-wa) 9;53,4, 2) Kazimierz Kalbarczyk (Stal Elbl.) 9;56,2, 3) Janusz Kalbarczyk (CWKS) 10;01,2, 4) Matuszewski (Stal Elbl.) 10;13,8, 5) Seroczyński (Stal Elbl.) 10;30,4.

500 m: 1) Antosik (Gw. W-wa) 45,0, 2) Kazimierz Kalbarczyk (Stal Elbl.) 51,3, 3) Janusz Kalbarczyk (CWKS) 52,2, 4) Matuszewski (St. Elbl.) 53,0, 5) Mikołajczyk (CWKS) 53,8.

Juniorzy 500 m: 1) Dmuchowski 1·00.0, 2) Kryszewski 1;02,2, 3) Fischer 1;05,6.

3000 m: 1) Dmuchowski 7;01,4, 2) Kryszewski 7;20.0, 3) Szywula 7;28,4 — wszyscy ze Stali-Elbląg.

Kobiety 1500 m: 1) Potapowicz 3:46.8, 2) Morzycka 3;59,4.

Punktacja: 1) Antosik (Gw. W-wa) 103,34, 2) K. Kalbarczyk 110,92, 3) J. Kalbarczyk 112,32. (sg)

Zebranie trenerów

W dniu dzisiejszym o godz. 18 odbędzie się w Wojewódzkim Komitecie Kultury Fizycznej w Oliwie przy ul. Czyżewskiego 29, zebranie trenerów i instruktorów wszystkich dyscyplin sportowych, poświęcone zagadnieniom opieki lekarskiej nad zawodnikami. Na zebraniu wygłoszone zostaną referaty dr dr Grabowskiej i Kondziołkiewicza oraz trenera Szelestowskiego. Obecność obowiązkowa. (st)

Na ringach Wybrzeża

Rozegrane w niedzielę w Starogardzie spotkanie bokserskie o mistrzostwo kl. B pomiędzy miejscową Spójnia a Stalą (Gdańsk) zakończyło się już na wadze zwycięstwem Stali 20:0 (walkowerem) z powodu 2 nadwag, 1 niedowagi oraz nieobsadzenia 2 wag przez gospodarzy.

Rozegrane spotkanie towarzyskie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 8:8 (spotkanie rozegrano bez obu ciężkich wag).

WYNIKI TECHNICZNE (gospodarze na I miejscu): Piotrowski pokonał Majewskiego, Jaszczuk przegrał z Jaworskim, Rzepecki wygrał z Głowackim, Kriegel poddał się w 2 rundzie Czarneckiemu, Roszakowi poddał się w I starciu Wagner, Karaszewski poddał się Majewskiemu, Czarnecki przegrał przez k. o. w I rundzie z Walichniewiczem oraz Minkowskiemu poddał się w I starciu Wnuk. (ww)

Siatkarki Kolejarza
w półfinale mistrzostw Polski

Trzy dni walczyły w Gdańsku siatkarki Budowlanych (Częstochowa), Kolejarza (Szczecin), Kolejarza (Gdańsk) i Stali (Poznań) w rozgrywkach półfinałowych o Puchar PZKSS.

Zawody rozpoczęły się w piątek defiladą uczestniczek, po której do zebranych przemówił przewodniczący GOZKSS Olejnik, który powitał drużyny w imieniu okręgu.

Następnie reprezentantka Polski Elżbieta Kurtz z gdańskiego Kolejarza wygłosiła krótki apel do wszystkich polskich sportsmenek i wszystkich polskich kobiet o wzmożenie w związku ze zbliżającym się Międzynarodowym Dniem Kobiety, ich udziału w walce o pokój.

W wyniku na słabym poziomie stojących spotkań pierwsze miejsce zajęły siatkarki gdańskiego Kolejarza, które nie straciły w ciągu rozgrywek ani jednego seta. **Gdańszczanki mimo przekonywujących zwycięstw, nie zachwyciły, co częściowo można złożyć na karb słabych stosunkowo przeciwników. Z drużyny gdańskiej najrówniejsza była Kurtzowa, a poza nią nieźle wypadła Pogorzelska.** Słabiej, niż zwykle, zaprezentowały się Tomaszewska i Orzechowska. Z młodszych zawodniczek Kolejarza na uwagę zasługuje Welsyng, która jednak będzie musiała nadrobić roczną przerwę w treningach. **Zawodniczka ta jest jedna z niewielu, która potrafi wykorzystać wprowadzoną zmianę przepisów i serwuje w podskoku.**

Pozostałe drużyny reprezentowały dużo słabszy poziom, walczyły jednak ambitnie do ostatniej piłki. Możność zagrania z tak doświadczonym oraz wysoko notowanym w Polsce zespołem na pewno przyniosło sympatycznym siatkarkom z Częstochowy, Poznania i Szczecina sporo korzyści.

WYNIKI:

I dzień: Kolejarz (Gdańsk) — Budowlani (Częst) 2:0 (15:5, 15:3). Kolejarz (Szcz) — Stal (Poznań) 2:1 (9:15, 15:9, 15:5).

II dzień: Kolejarz (Szcz) — Budowlani (Częst) 2:0 (15:6, 15:6), Kolejarz (Gdański) — Stal (Poznań) 2:0 (15:5, 15:5).

III dzień: Stal (Poznań) — Budowlani (Częst) 2:0 (15:9, 15:4), Kolejarz (Gdańsk) — Kolejarz (Szczecin) 2:0 (15:3, 15:5).

Ostateczna klasyfikacja: 1) Kolejarz (Gdańsk) 3 p., 2) Kolejarz (Szczecin) 2 p., 3) Stal (Poznań) 1 p., 4) Budowlani (Częstochowa) 0 p. Spotkania sędziowali Krotkiewski (Warszawa) i Ruslecki (Olsztyn). (st)

Jazda figurowa na Torkacie

Na Torkacie odbyła się ostatnia konkurencja łyżwiarskich mistrzostw Polski w jeździe figurowej parami, z udziałem 5 par. Mistrzostwa zakończyły się sukcesem tegorocznego mistrza Polski w jeździe pojedynczej — Sojki, który wraz z Leszczynówną-Jaszczokową zdobył tytuł mistrzowski, uzyskując 11,2 pkt., 2) para Osadnik — Studencka 10,6 pkt., 3) zeszłoroczna para mistrzowska Wrocławski — Ziajówna 10,1 pkt.

Narciarze wiejscy w ZSRR

MOSKWA. (PAP). — W Gorki zakończyły się mistrzostwa narciarzy wiejskich Związku Radzieckiego. W zawodach, które trwały 4 dni, uczestniczyło 250 zawodniczek i zawodników — zwycięzców przeprowadzonych uprzednio eliminacji w poszczególnych republikach ZSRR.

Drużynowo pierwsze miejsce w mistrzostwach zajęła reprezentacja RSFRR, której zawodnicy wygrali 7 z 9 konkurencji mistrzostw. Drugą była reprezentacja republiki Karelo - Fińskiej — zwycięzczyni w sztafecie męskiej 4 × 10.

Słaba kondycja
przyczyną porażki koszykarzy Kolejarza

Rozegrane w niedzielę w hali Budowlanych w Gdańsku spotkanie koszykówki męskiej o mistrzostwo II Ligi pomiędzy drużynami Kolejarzy z Gdańska i Warszawy zakończyło się zwycięstwem gości w stosunku 58:35 (25:16).

Drużyna warszawska zaskoczyła gospodarzy narzuconym przez siebie tempem, które potrafiła wytrzymać do 10 minut przed końcem, kiedy uzyskana przewaga dawała pewność wygranej.

Na zawodnikach Kolejarza-Gedanii widać było przerwę w treningach, co uwidoczniło się specjalnie w wyjątkowo słabej kondycji.

W drużynie warszawskiej dobrze zagrali Zagórski, Siwek i Jaźnicki. U gospodarzy trudno kogoś wyróżnić, gdyż wszyscy zagrali poniżej swych możliwości.

Punkty dla zwycięzców zdobyli: Siwek 19, Zagórski, Jaźnicki i Złotkiewicz po 10 oraz Gosiewski i Dzierżko po 2.

Dla Kolejarza - Gedanii punktami podzielili się: Kąpiński 12, Gromek 9, Frankowski 8, Majewski 3, Araminowicz 2 i Olszewski 1. Sędziowali: Rusiecki (z Olsztyna) i Czekalski (Łódź). Widzów ok. 500 osób. (st)

Szermierze Szczecina
zwyciężają gdańszczan

Na sali sportowej Stali w Gdańsku rozegrane zostały w niedzielę eliminacyjne spotkania szermiercze o prawo uczestniczenia w półfinałach drużynowych mistrzostw Polski, pomiędzy Gwardią (Szczecin) a AZS (Gdańsk). Mistrz Lublina, który miał również wziąć udział w tych eliminacjach nie przybył.

Spotkanie zakończyło się po ciekawych walkach zwycięstwem zespołu szczecińskiego 35 : 26 Gwardziści najsilniejsi byli w bagnecie, a następnie w szabli. AZS miał swój najsilniejszy punkt we florecie kobiet oraz w szpadzie.

WYNIKI TECHNICZNE: bagnet — 1) Kozieł St. (Gw), 2) Czarnecki (Gw), 3) Biegał (AZS), 4) Czaja (AZS).

Floret mężczyzn: Trzebuchowski (Gw), 2) Bobotek (AZS), 3) Kozieł B. (Gw), 4) Czajkowski (AZS).

Szabla: 1) Trzebuchowski (Gw), 2) Rarow (Gw), 3) Król (AZS), 4) Szymczak (Gw), 5) Czaja (AZS), 6) Dobromirski (AZS).

Floret kobiet: 1) Szmidt (AZS), 2) Mierzejewska (AZS), 3) Gebura (Gw), 4) Malicja (Gw).

Szpada: 1) Kozieł St. (Gw), 2) Król (AZS), 3) Bobotek (AZS), 4) Fischer (Gw).

Tak więc Gwardia wygrała bagnet 7:3, floret mężczyzn 6:4 i szablę 14:7. AZS wygrał floret kobiet 7:3, a spotkanie w szpadzie przyniosło wynik nierozstrzygnięty 5:5.

Sędzią głównym zawodów był zasłużony mistrz sportu kpt Fokt.

Organizacja zawodów, spoczywająca w rękach sekcji szermierki WKKF — bardzo sprawna. (st)

Program radiowy

PONIEDZIAŁEK — 5. III.

6.05 — Gimnastyka. 6.15 — Koncert. 6.45 — Program. 7.00 Dziennik. 7.15 — Muzyka. 7.20 — Wszech. Rad. 7.40 — Muzyka. 8.00 — Wiad. Poran. 8.05 — Muzyka — Gdańsk. 11.50 — „Głos mają kobiety". 12.04 — Dziennik. 12.15 — Muzyka. 12.30 — Aud. dla wsi. 12.50 — „Na swojską nutę". 13.30 — Aud. szk. „Uczmy się śpiewać". 13.50 — Aud. ZNP. 14.05 — Utwory wiolonczelowe G. Cassado. 14.30 — Aud. szk. „Jak zdobyć ciekawą książkę". 14.50 — Koncert. 15.30 — Aud. dla dzieci. 15.50 — Aud. dla chorych. 16.05 — Utwory wokaln. 17.00 — Wiadomości Popoł. 17.05 — Fala 49. 17.15 — Muzyka rumuńska. 17.45 — Aud. dla młod. 19.00 — Wszech. Rad. 19.20 — Pieśni masowe. 19.40 — Lekcja jęz. rosyjsk. 20.00 — Dziennik. 20.30 — Koncert. 21.10 — Pieśń masowa. 21.15 — „Nowe książki". 21.30 — Muzyka akt. 22.00 — „Tematy do powieści" — E. Osmańczyka 22.20 — Koncert. 23.00 — Ost. Wiad. 23.10 — Muzyka poważna. 23.55 — Program.

PROGRAM LOKALNY

6.50 — Program. 6.53 i 11.45 — Komunikaty i muzyka. 13.20 — Muzyka. 16.20 — Ludwik van Beethoven: koncert skrzypcowy D-dur — gra Fritz Kreisler z tow. orkiestry symfonicznej (płyty). 18.00 — Przegląd Wydarzeń. 18.15 — Koncert rozrywkowy w wyk. Eleonory Busko - Turkowskiej — śpiew, septetu Ksawerego Bujalskiego i Karola Baryły — akompaniament. 18.50, 19.55 i 24.03 — Informacje i komunikaty PIHM-u dla rybaków.

Hallo! Mówi Moskwa!
Audycje w języku polskim

Radio Moskiewskie nadaje codziennie cztery audycje w języku polskim (według czasu polskiego):

Pierwsza audycja od godziny 11.15 do 11.29 na falach 31,12, 25,6, 30,3 metra.

Druga audycja od godziny 16.30 do 16.59 na falach 25,6, 41,21, 30,74, 30,3 metra.

Trzecia audycja od godziny 19.30 do 19.59 na falach 41,52 i 1068 metrów.

Czwarta audycja od godziny 21.00 do 21.29 na falach 49,67 i 1068 metrów.

Jeden przeciw trzem

Gazeta „Sowietskij Sport" (Nr 21 z dn. 22 ub. m.) zamieściła wspomnienia z czasów ostatniej wojny pióra I. Borysowa, które znakomicie ilustrują postawę moralną radzieckich sportowców w każdej okoliczności, w każdej walce o słuszną, sprawiedliwą sprawę.

Zdarzyło się to w latach wielkiej wojny ojczyźnianej. Noc była ciemna. Prószył śnieg — osiadał na brwiach, oślepiał. W taką noc należało bardziej polegać na słuchu, niż na wzroku. Przyciskając do biodra ciężką przeciwczołgową rusznicę sierżant Danilin z trudem kroczył po śnieżnej ponowie. Był porządnie zmęczony. Nie tyle zmęczył go dźwigany ciężar, ile nadmierna czujność — szło się przecież na ślepo.

Ale oto skończyła się polana. Zakopane w zaspach śnieżnych wyrosły domy i zabudowania gospodarskie. Danilin przeciął ulicę i skręcił w zaciszne miejsce. Odpoczął. I dopiero wtedy spostrzegł, że jest sam. Gdzież się zapodział pomocnik? Przez cały czas szedł z tyłu i nagle znikł. Danilin stał, nasłuchując — cisza.

— Na pewno poszedł naprzód — pomyślał.

Ulica ciągnęła się pod górę. Na tle ciemnego nieba rysowała się łamana linia dachów i ostry szpic wieży kościelnej. Okrążywszy kościół Danilin wyszedł na szosę. „Na Dubnó" — pomyślał i obejrzał się. U żelaznych sztachet kościelnych stało trzech ludzi w białych maskujących kitlach. Zawołali ku niemu:

— „P T R"?

— Nasza piechota — zdecydował Danilin i spokojnie ruszył im naprzeciw. Kiedy jednak przybliżył się, poznał, że to była pomyłka.

Dwóch w białych kitlach schwyciło sierżanta za ręce, trzeci rzucił się na niego od tyłu, usiłując zerwać mu karabin. Należało działać błyskawicznie. Uderzeniem nogą pod kolano Danilin zwalił jednego z faszystów. Jeszcze jedno takie uderzenie — i drugi faszysta runął w śnieg. W tym czasie jednak trzeci wywiadowca „osiodłał" Danilina. Silne palce dobierały się do gardła. Straciwszy równowagę, Danilin pod ciężarem Niemca zachwiał się.

— Byle nie upaść — mózg pracował gorączkowo. Mocno chwyciwszy wroga za kitel, Danilin szarpnął go, nadludzkim wysiłkiem przerzucił go sobie przez głowę i z rozmachem puścił na żelazne sztachety...

* * *

Nazajutrz sierżanta Danilina wezwano do dowódcy zgrupowania. Kawaleryjski generał, nie stary jeszcze, mocno zbudowany mężczyzna, ze zdziwieniem oglądał szczupłego młodzieńca.

— Jakżeż to daliście sobie radę z trzema faszystami?

— Ja przecież uprawiałem zapaśnictwo, towarzyszu generale — odpowiedział Danilin, ale czując, że słowa jego nie są przekonywujące, dodał pospiesznie — Specjalne oczywiście, walkę w wolnym stylu.

— Dobry styl, sierżancie... radziecki... — powiedział generał i, wstając od stołu, objął dzielnego młodzieńca.

Wkrótce potem Danilin został odznaczony orderem Sławy.

* * *

Po wojnie mistrz sportu Wiktor Danilin dwukrotnie zdobywał tytuł mistrza ZSRR w „sambo" — 1947 r. i 1949 r. Na mistrzostwach ZSRR w 1950 r. Danilin, pięciokrotny mistrz Leningradu w wadze średniej, zajął drugie miejsce.

Obecnie sportowiec ten kończy leningradzki instytut weterynarii i intensywnie przygotowuje się do nowych walk na dywanie. Danilin trenuje razem ze swoim starszym bratem Michałem, również mistrzem sportu „sambo".

Tłum. Wł. M.

Prenumeratę „Dziennika Bałtyckiego" zamówić można w każdym urzędzie i agencji pocztowej oraz u każdego listonosza. Prenumeratę indywidualna (przesyłka pod opaską) zamawia się przez wpłacenie należności na konto PKO XI-5454/110 PPW „Ruch". — Ceny prenumeraty: miesięczna 4 zł 8 gr kwartalna 13 zł 13 gr półroczna 24 zł 30 gr rocznа 48 zł 60 gr. — „Dziennik Bałtycki" można nabyć we wszystkich punktach sprzedaży dzienników i czasopism

Składano w Druk. Nr. 3 R. Z. G. — druk PGZG „Dom Prasy" Gdańsk